

gazeta Prabucka

Miesięcznik

1/95

Styczeń 1995

50 gr - 5 000 zł

Szanowni czytelnicy!

Rada Miasta i Gminy Prabuty w myśl banalnego może, ale głęboko sensownego twierdzenia, że brak informacji jest wrogiem demokracji, zainicjowała wznowienie „Gazety Prabuckiej”, miesięcznika o zasięgu gminnym, który otworzyłby zamknięty ostatnio kanał informacyjny na linii władza lokalna - społeczeństwo (i odwrotnie, miejmy nadzieję). Wola sprawowania władzy przy „otwartej kurtynie”, jest, szczególnie jeśli dotyczy władzy ze społecznego wyboru, zupełnie zrozumiała. Wszechobecna „wieść gminna”, plotka, przekazywana na zasadzie zabawy w „gluchy telefon” nie może zastępować oficjalnej, prasowej informacji. Przemilczenie, dezinformacja czy półprawda uderza szczególnie w tych, którzy starają się mandatu społecznego zaufania, otrzymany w wyborach samorządowych, wykorzystywać rzetelnie, sumiennie i w dobrze pojętym interesie ogółu społeczności lokalnej. Redakcja ma nadzieję, że miesięczny cykl wydawniczy pomieści nieszwybkie przeciwieństwo tempa życia i przemian w naszym środowisku. Jedynie ten pierwszy numer przeczy tym stwierdzeniom, bowiem zdominowany został przez nagromadzone i, wydaje nam się, ważne informacje, przez co brakło miejsca na trochę zwykłych ciekawostek. Nie stać nas obecnie na częstsze wydawanie gazety, a próby zainteresowania naszym terenem „sąsiedzkich” tygodników z uwagi na wysokie koszty nie powiodły się, chociaż trzeba zaznaczyć, że zarówno dzienniki wybrzeżowe jak i „Kurier Kwidzyński” zamieszczają materiały z Prabut i jesteśmy przygotowani do współpracy z tymi redakcjami. Zapraszamy Państwa do współpracy! Własna lokalna prasa, to pole do popisu dla dociekliwych i wrażliwych poszukiwaczy prawdy, zatem czekamy na nowych współpracowników.

Redakcja

Komu dodatek mieszkaniowy?

Pospieszny tryb wprowadzania w życie ustawy o dodatkach mieszkaniowych spowodował, nie tylko w naszym Urzędzie mnóstwo zamieszania. Komisja mieszkaniowa, Zarząd MiG, odpowiedzialni za politykę lokalną urzędnicy oraz administratorzy rozpoczęli gorączkowe prace nad zastosowaniem nowej ustawy na naszym terenie. Nie sposób w artykule prasowym ukazać wszystkich skomplikowanych mechanizmów, składających się na proces wyliczania wysokości dodatków, przedstawiamy więc jedynie kluczowe informacje dotyczące tej problematyki. **1. Komu przysługuje dodatek mieszkaniowy?** (c.d. na str. 4)

Nowe czynsze

W połączeniu z ustawą o dodatkach mieszkaniowych od nowego roku zaczyna funkcjonować nowy system czynszów mieszkaniowych. Dotychczasowe stawki czynszów uniemożliwiały administratorom prowadzenie sensownej polityki lokalowej z uwagi na permanentny brak środków na remonty i właściwe utrzymanie obiektów. Substancja mieszkaniowa ulegała stopniowej dewastacji, o czym mieszkańców prabuckich mieszkań komunalnych nie trzeba przekonywać, przy tym "komunalka" była stale pod kreską, do czego przyczynili się również nieplacący, lub zwlekający z opłatą czynszów.

(c.d. str. 4)

W numerze:

- * O czynszach i dodatkach mieszkaniowych
- * Współpraca ze Szwedami
- * Sportowe remanenty
- * Telefonizacja
- * Krzyżówka

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Piękna inicjatywa Jurka Owsiaka znalazła oddźwięk i u nas! Z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Prabutach zagra nasza Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy w dniu 8 stycznia. Imprezy odbędą się w Miejsko-Gminnym Domu Kultury (godz. 11) i w PUB -MUSIC (od 15.30). Na terenie miasta i gminy dzieci i młodzież zbierać będą datki na ten piękny cel. Szczegóły na plakatach. Jesteśmy przekonani, że nasze społeczeństwo, choć niezamożne, wykaże się, jak to nieraz bywało tradycyjną wrażliwością i nasz wspólny dar serca choć w symbolicznym stopniu pomoże w ratowaniu ciężko chorych dzieci. Spotkajmy się tego dnia i wykażmy zwykłą ludzką, a jakże piękną solidarność z potrzebującymi pomocy!

ORGANIZATORZY

Prabuty-Tingsryd

Uczmy się cierpliwości

W 1990 roku na mocy polsko-szwedzkiego porozumienia rządowego przed samorządami lokalnymi, szczególnie z północnych regionów Polski, pojawiły się perspektywy nawiązania kontaktów z podobnymi wielkością strukturami naszych skandynawskich sąsiadów. Działacze nowych ogniw samorządowych, choć nie mający żadnych doświadczeń w tego typu współpracy, nie mieli wątpliwości, że wzorce ustabilizowanej, zachodniej demokracji mogą być pomocne w kształtowaniu demokratycznych i ekonomicznych struktur w naszych miastach i gminach. Konieczna była przy tym rozsądna interpretacja pojęcia „współpraca”, bowiem określenie to, przynajmniej na początku, w istocie oznaczało jednokierunkowy przepływ informacji i doświadczeń. Wszak trudno było sobie wyobrazić, by szwedzcy partnerzy mogli czerpać od nas jakiegokolwiek wzory poza przestroga i nauką, do czego doprowadził system „ludowej demokracji”. Tak więc w rodzącej się wymianie naszym kapitałem była tradycyjna polska gościnność i szczerść, a także interesująca z punktu widzenia europejskiego gościa etykieta postkomunistycznego rekonwalescencja. Szwedzcy partnerzy, szczycący się swoją prosojalną demokracją, zyskali sposobność ekspozycji własnych doświadczeń na środkowoeuropejskim gruncie. Uprzejmy, kulturalny, ale izolujący się dotąd w swoim skandynawskim świecie szwedzki obywatel, a zwłaszcza polityk samorządowy, zaczął przejawiać zainteresowanie południowym sąsiadem i swoją rolą starszego kolegi-nauczyciela. Pragmatyczni szwedzcy działacze samorządowi zainteresowanie owo poparli funduszami, jakie szwedzki Związek Gmin przeznaczył dla angażujących się we współpracę własnych gmin. Po tej stronie Bałtyku, my, uczestnicy praktycznego kursu demokracji musieliśmy płacić za naukę ze swoich gminnych budżetów. Z początkiem 1991 roku Zarząd Miasta i Gminy Prabuty nawiązał kontakt ze szwedzką gminą Tingsryd. Już w kwietniu, na zaproszenie Rady Gminy i Miasta przybyła do Prabut kilkusobowa grupa polityków z Tingsryd. Celem wizyty było podpisanie listu intencyjnego i nakreślenie ogólnych ram współpracy, która obejmować miała zagadnienia społeczne, kulturalne, gospodarcze i polityczne, w tym wymianę młodzieży, kontakty artystyczne i sportowe, a także cykl szkoleń dla naszych działaczy samorządowych. Zakładano również mobilizację naszego „prywatnego biznesu” (co, jak się okazało, było zamierzeniem zbyt optymistycznym i przedwczesnym). Wizyta szwedzkich gości wzbudziła pewne nadzieje i emocje, wynikające stąd, że w dekadzie lat 80 do Prabut, podobnie, jak do wielu miejsc w Polsce, napływała pomoc charytatywna z Zachodu w postaci transportów odzieży, żywności i leków. Nawiązanie nowych, przyjaznych kontaktów kojarzyć się mogło z kolejną falą pomocy, tym razem ze Skandynawii. Pojawiły się też nadzieje otwarcia szwedzkiego rynku pracy, gdzie można byłoby bez przeszkód, a nawet w sposób zorganizowany pojechać na sezonowy zarobek. Te spekulacje okazały się bezpodstawne. Wprawdzie dotarł ze Szwecji jeden transport „przechodzonego” sprzętu biurowego, ale urządzenia były nie najnowszej generacji, a ich konserwacja czy naprawa wobec braku instrukcji i części mijała się z celem. Tak oto okazało się, że w naszych stosunkach ze światem zachodnim pojawiła się nowa jakość. Zniewolone, zbud-

owane i dotknięte niedostatkiem społeczeństwo budziło dotąd podziw i współczucie oraz naturalny odruch konkretnej pomocy. Tymczasem po systemowym przełamaniu 1989 roku nie przestaliśmy wprawdzie być biedni, ale jednocześnie uzyskaliśmy suwerenność, zgłaszając akces do jednoczącej się Europy. Zachód, zamiast obdarowywać nas rybami, wolał ofiarować wędkę. Narzędzia w postaci własnych doświadczeń i wypracowanych przez lata mechanizmów przekazuje się nam nie jako petentom, ale przyszłym partnerom. Oczywiście, przeszczepianie w tym przypadku szwedzkich rozwiązań, dotyczących funkcjonowania struktur gminnych na nasz grunt nie może być ani automatyczne, ani szybkie, a w wielu przypadkach jest wręcz niemożliwe. Porównanie budżetów szwedzkiej gminy i podobnej wielkości gminy polskiej w oczywisty sposób tłumaczy te trudności i bariery. Tym niemniej w pierwszych dwóch latach współpracy na linii Prabuty-Tingsryd nasi członkowie Zarządu i pracownicy samorządowi kilkakrotnie wyjeżdżali na zaproszenie szwedzkich partnerów, zapoznając się z funkcjonowaniem tamtejszych instytucji samorządowych. Szwedzcy działacze przybywali też do nas, nieodmiennie oczarowani polską gościnnością i uprzejmie odporni na wszelkie niedogodności i polską rzeczywistość. Owe „wahadłowe” rejsy promowe, prócz wymiany doświadczeń nie przynosiły jednak spodziewanych, wynikających chociażby z listu intencyjnego efektów. Nie udało się, mimo naszych uporczywych inicjatyw, nakłonić gości do realizacji wymiany kulturalnej, artystycznej, sportowej, turystycznej. Jedynym spektakularnym rezultatem tych starań było zorganizowanie w Szwecji w październiku 1992r wystawy prac plastycznych uczestników pleneru „Rodowo 92”, połączone ze sprzedażą rzeźb i obrazów naszych artystów. Impreza ta dowiodła, że czegoś już zdążyliśmy się od naszych partnerów nauczyć, bowiem zysk ze sprzedaży prac, po odliczeniu wynagrodzeń dla artystów, wyniósł prawie 60 mln zł, co stanowiło około 75% kwoty, przeznaczonej do tej pory na współpracę. Niestety, ani zaproszenie szwedzkich artystów do udziału w następnym plenerze, ani propozycja wymiany drużyn piłkarskich nie spotkały się z przychylną reakcją szwedzkich działaczy. Teleksem napływały uprzejme sformułowania, że „tak, ale nastąpiła zmiana planów”, bądź też tłumaczenia, że zaproszenia przyszły zbyt późno. Współpraca gospodarcza, szczególnie w dziedzinie „małego biznesu”, na którą tak liczyli prabuccy działacze, nadal nie wychodziła poza sferę deklaracji. Nic dziwnego, że w 1993 roku wyniki współpracy, które trudno było określić jako imponujące, wywoływać zaczęły krytyczne reakcje radnych. Wzajemne wizyty polityków, stosowne w pierwszym okresie współpracy, po upływie dwóch lat stawały się coraz mniej zasadne, szczególnie wobec opinii społecznej, oczekującej na bardziej konkretne efekty. Przykład sąsiedniego Kwidzyna świadczył, że można pogodzić obie sprawy: szkoleń i spotkań działaczy oraz wymiany kulturalnej i sportowej. Owe wątpliwości, stawiane nawet dość wyraźnie na forum Rady, wyartykułowano w bardzo dyplomatycznej formie wobec szwedzkich partnerów. Nasze sugestie musiały spotkać się ze zrozumieniem, skoro już w listopadzie 1993r Prabuty odwiedziła orkiestra symfoniczna z Tingsryd (!), dając koncerty dla dzieci i młodzieży. Pod koniec upływającej kadencji „pionierskiej” Rady odbyło się spotkanie radnych z delegacją szwedzką. Obie strony stwierdziły, że współpracę można było bardziej rozwinąć, a owocem spotkania było zaproszenie naszych biegaczy na zawody sportowe w sierpniu 1994r. Po wizycie sportowców (o czym piszemy w dziale sportowym) opraco-

wano szczegółowy harmonogram, dotyczący wspólnych przedsięwzięć w nadchodzącym roku. Kalendarz spotkań, szkoleń i imprez obejmuje również początek kontaktów z niemieckim miastem Tollensetal, które wyraża gotowość współpracy z nami. Owe kontakty, nawiązane z władzami Tollensetal w wyniku uporczywych starań najdłuższego stażem prabucianina Pana Willego Schmidke, mają na razie charakter sondażowy, aczkolwiek niewykluczone, że pierwsi goście z Niemiec pojawią się na majowym turnieju piłkarskim, organizowanym przez klub „Pogoń”, a także odwiedzą nas podczas Dni Prabut, planowanych na czerwiec. Wracając do harmonogramu, trzeba przyznać, że tym razem obejmuje konkretne przedsięwzięcia podejmowane przez nas i przez szwedzkich działaczy. W maju Szwedzi gotowi są przyjąć 4 uczniów Zespołu Szkół w Prabutach na praktykę zawodową, drużyna piłkarska z Tingsryd weźmie udział we wspomnianym turnieju, podczas Dni Prabut odwiedzi nas zespół jazzowy, a w lipcowym, kolejnym plenerze plastycznym zaprezentują się wreszcie szwedzcy artyści. Ponadto spodziewamy się, że w okresie wakacji odwiedzi nas grupa szwedzkich dzieci i młodzieży, która przyjedzie na wypoczynek. Nasi sportowcy w sierpniu po raz drugi wyjadą na biegi przełajowe do Va kelrang, a we wrześniu prace z pleneru „Rodowo 95” znajdą się na wystawie w Tingsryd, gdzie, być może, znajdą nabywców, poprawiając finansowy bilans współpracy. Powstające obecnie w Prabutach Towarzystwo Gospodarcze w optymistycznych założeniach powinno okrzepnąć na tyle, by w październiku przyszłego roku stać się reprezentatywnym i kompetentnym rzecznikiem rodzimego biznesu. Spotkanie działaczy Towarzystwa z grupą szwedzkich biznesmenów, zaplanowane na ten okres, mogłoby przynieść długo oczekiwane, wymierne dla obu stron korzyści. Opracowany wspólnie harmonogram, stanowiący tym razem pakiet konkretów dowodzi, że raczej mieli ci, którzy zalecali cierpliwość i konsekwencję, apelując o zrozumienie obcej nam mentalności szwedzkiego partnera. Wchodzimy w szósty rok naszych przeobrażeń i widzimy, z jakim mozolem przychodzi nam zmiana naszych przyzwyczajęń, stereotypów i systemów wartości. Świat zachodni bacznie się nam przygląda i również ich optyka postrzegania naszych spraw podlega ciągłym przemianom. Miejmy nadzieję, że z każdą wizytą, z każdą nawiązaną znajomością będziemy zbliżać się do siebie i stawać się powoli jedną, europejską rodziną.

Marek Szulc

*Serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 1995
mieszkańcom Miasta i Gminy
Prabuty składają
Burmistrz Marek Staniszewski
Przewodniczący Rady Miasta i Gminy
Stanisław Kurstak*

Towarzystwo Gospodarcze "PRABUTY"

Razem łatwiej

We wrześniu 1994r wśród członków Komisji Gospodarczej Rady Miasta i Gminy Prabuty zrodził się pomysł utworzenia organizacji, która, zrzeszając ludzi aktywnych i mających ciekawe pomysły zintegrowałaby środowiska biznesu dla dynamicznego rozwoju lokalnej gospodarki. Zawiązana przez członków komisji grupa inicjatywna w oparciu o wzorce z Dzierzgonia, (gdzie od kilku lat funkcjonuje Towarzystwo Rozwoju Dzierzgonia) opracowała cele i zadania naszej organizacji.

W październiku miało miejsce pierwsze spotkanie grupy inicjatywnej z zainteresowanymi podmiotami gospodarczymi. Na zaproszenie odpowiedziało kilkanaście osób i firm. Wszyscy zebrani zgodnie stwierdzili, że istnieje uzasadniona potrzeba konsolidacji firm działających na naszym terenie w ramach jednego organizmu, który stałby się atrakcyjnym i kompetentnym partnerem zarówno dla innych podmiotów gospodarczych jak również dla władz i instytucji samorządowych. Podczas spotkania wybrano Zarząd Tymczasowy Towarzystwa Gospodarczego (taką bowiem roboczą nazwę przyjęto). Zarząd zobowiązał się w możliwie krótkim czasie opracować projekt statutu. Projekt ów na początku grudnia był gotowy, zatem 14 grudnia odbyło się I Walne Zgromadzenie Członków Prabuckiego Towarzystwa Gospodarczego, podczas którego szczegółowo omówiono i przyjęto statut oraz wybrano Zarząd i Radę Nadzorczą Towarzystwa. Za statutowe cele organizacji uznano m.in.:

- wszechstronną aktywizację ekonomiczną miasta i gminy,
- wspieranie inicjatyw gospodarczych,
- działania na rzecz ochrony środowiska,
- rozwój turystyki na naszym terenie,
- gromadzenie i przetwarzanie danych niezbędnych do sterowania rozwojem gospodarczym,
- rozwijanie wszechstronnych kontaktów z zagranicą,
- wspieranie oświaty i kultury.

Prezesem Zarządu wybrany został Antoni Świder, a członkami Zarządu Jan Homa i Andrzej Nowak. W skład Rady Nadzorczej weszli Ryszard Kasperowicz, jako Przewodniczący, Andrzej Kosewski -z-ca, Zbigniew Kamiński -sekretarz i członkowie: Stefan Soloducha i Sylwester Liziński. Obecnie przed władzami Towarzystwa, oprócz zagadnień technicznych, związanych z rejestracją stoi szereg problemów takich jak pozyskanie środków finansowych, organizacja biura itp. Wiemy, że inicjatorzy i członkowie Zarządu mają już pewne koncepcje, które będą starać się realizować jak najprędzej, by zachęcić potencjalnych członków do współudziału w pracach Towarzystwa, gdyż, jak podkreślają, organizacja jest przedsięwzięciem otwartym i z chęcią powita nowych udziałowców. Inicjatywa powołania Towarzystwa spotkała się z przychylnością władzy lokalnej, dla której w obliczu rozszerzenia współpracy z Niemcami i Szwedami Towarzystwo jawi się jako cenny współpracownik. Wszystkich zainteresowanych udziałem w pracach Towarzystwa prosimy o kontakt z pracownikiem Urzędu MiG Panem Janem Homą lub z Prezesem Antonim Świdrem. Ze swej strony życzymy władzom Towarzystwa wytrwałości i ciekawych, efektywnych pomysłów.

Wojciech Dołęgowski

Komu dodatek?

(c.d.ze str.1)

Zgodnie z ustawą najemcom mieszkań komunalnych, spółdzielni mieszkaniowych, zakładowych i właścicielom mieszkań i domów. 2. Jakie warunki muszą być spełnione? W gospodarstwie wieloosobowym średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa nie może przekraczać 100% najniższej emerytury (od 1.XII.94 - 2.139.600.-), w gospodarstwie jednoosobowym 150% (3.209.400) Ubiegający się o dodatek musi spełniać normy powierzchni lokalu, które podajemy poniżej, z tym, że ustawa dopuszcza przekroczenie tych norm o 30%, natomiast naliczanie odbywa się na bazie poniższych wielkości: -dla posiadacza lokalu 1 osobowego- 35m.kw., dla 2 osób 40m.kw., dla 3 osób 45m.kw., dla 4 osób 55m.kw., dla 5 osób 65m.kw., dla 6 i powyżej 70m.kw. Dane dotyczą powierzchni użytkowej, do której wlicza się pokoje, kuchnie, spiżarnie, przedpokoje, holle, korytarze, łazienki oraz inne pomieszczenia, służące mieszkalnemu i gospodarczym potrzebom mieszkańców (z wyjątkiem piwnic). -dla właścicieli domu jednorodzinnego norma powierzchni użytkowej nie może przekraczać 70 m.kw. Osoby kwalifikujące się do otrzymania dodatków mieszkaniowych mogą pobierać specjalne druki w pokoju Nr 10 Urzędu Miasta i Gminy. M.Szulc

Nowe czynsze

(c.d.ze str.1)

Wprowadzenie nowego systemu czynszów t.zw. regulowanych, przy jednoczesnym zastosowaniu dodatków mieszkaniowych gwarantowanych (przynajmniej w założeniach) przez budżet centralny, powinno zapewnić administratorowi środki nie tylko na utrzymanie i remonty, ale być może w przyszłości na własne inwestycje budowlane. Na czym polega istota czynszu regulowanego? Otóż dla wszystkich lokali komunalnych na terenie miasta i gminy ustala się stawkę bazową za 1 m.kw. powierzchni użytkowej. Następnie za pomocą określonych zwyczajów i zniżek szacuje się cenę owego metra dla każdego lokalu oddzielnie. Obliczona wartość, przemnożona przez ilość m.kw. lokalu stanowi wysokość czynszu regulowanego. W przypadku zakwalifikowania się najemcy do otrzymania dodatku mieszkaniowego ów czynsz stanowi jeden ze składników wydatków mieszkaniowych lokatora. Pozostałe składniki to koszty energii, wody, wywozu nieczystości i inne, przy czym procedura obliczeń jest zbyt skomplikowana, by ją tu przytaczać. Rada Miasta i Gminy na podstawie żmudnych prac Komisji Mieszkaniowej i Zarządu opracowała i uchwaliła stawkę bazową czynszu regulowanego. Wynosić ona będzie 6.000 zł za 1m.kw. Czynniki podwyższające stawkę, to: -urządzenia kąpielowe (zwykła o 10%), centralne ogrzewanie (10%), gaz przewodowy (10%), budynki wybudowane i po remoncie kapitalnym do 25 lat (20%) oraz mieszkanie w budynku jednorodzinnym (30%). Czynniki obniżające stawkę bazową, to: -mieszkanie składające się z jednego pomieszczenia i mieszkania w budynku do rozbioru (zniżka 60% i wyłączenie z ewentualnych zwyczajów), mieszkania o złym stanie technicznym (zniżka do 40%). I tu konieczna interpretacja: za zły stan techniczny przyjęto: -zawilgocenie (do 40%), uszkodzenia ścian zewnętrznych (20%), stan stolarki zewnętrznej (10%). Łącznie czynniki obniżające z uwagi na zły stan techniczny

nie mogą przekroczyć 40%. Pozostałe czynniki obniżające stawkę, to: -brak urządzeń wod. kan. (30%), wspólne wygody [we i przedpokoje] (20%), ciemny pokój lub kuchnia (20%), inne uciążliwości z tytułu położenia lokalu w budynku (do 20%), przy czym przez te uciążliwości rozumie się: -położenie mieszkania na bezpośrednim parterze przy kotłowni w okresie grzewczym (15%), parter z podłogą nie wyższą niż 50cm od poziomu chodnika (15%), bezpośrednie sąsiedztwo z lokalem gastr.(15%), mieszkanie o utrudnionym dojściu (5%) i mieszkanie na ostatnim poziomie w budynku 5 kondygnacyjnym (5%). Suma obniżek z tytułu innych uciążliwości nie może przekroczyć 20%, natomiast suma wszystkich zniżek nie może być wyższa od 60%. Administracja lokali komunalnych zobowiązana jest w pilnym terminie dokonać szacunku wszystkich mieszkań komunalnych pod kątem wymienionych parametrów. Oczywiście będą takie lokale, których standard mieści się będzie wyłącznie w kategorii zniżek. W tym przypadku mieszkanie zakwalifikowane być może jako mieszkanie socjalne, dla którego czynsz uchwalono na kwotę 2.200 zł za 1m.kw. Wszystkie powyższe dane dotyczą jedynie mieszkań komunalnych, czyli zarządzanych przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Prabutach. Mieszkania spółdzielcze i zakładowe będą podlegały innym, ustalonym przez ich administratorów zasadom. Na dzień dzisiejszy nikt nie jest w stanie stwierdzić, czy uchwalone przez Radę liczby pozwolą na racjonalną gospodarkę lokalami i czy wysokość subwencji z państwowej kasy pokryje zapotrzebowanie na dodatki. W tej drugiej kwestii można mieć spore wątpliwości i nasuwa się wniosek, że administrator nadal będzie dotowany z gminnej kasy, a jedynie procedura tej dotacji zostanie znacznie skomplikowana. Optymistycznym wydziwiskiem tej czynszowej rewolucji jest przypuszczenie, że administrator w trosce o własny budżet będzie dążył do usunięcia przyczyn obniżających stawki, a więc stan lokali może ulegać stopniowej poprawie. Jako członek Komisji Mieszkaniowej mogę zapewnić, że Komisja, poświęcając wiele czasu starała się bardzo wnikliwie opracować powyższy materiał, "twórczo" polemizując z administratorem i z Zarządem w wielu kwestiach. Pierwsze miesiące funkcjonowania nowego prawa lokalowego pokażą, czy podjęte decyzje były słuszne. Być może po upływie półrocza trzeba będzie zrewidować uchwałę i ją zmienić. Przy okazji informujemy, że w najbliższym czasie dokonana zostanie analiza potrzeb mieszkaniowych, zarówno uwzględnionych w aktualnych listach przydziałów, jak i wynikłych z ostatniego przeglądu lokali, których lokatorzy złożyli wnioski o lokale zastępcze (obecnie funkcjonują jedynie pojęcia lokali zastępczych i socjalnych). Sporządzona zostanie jedna ogólna lista potrzeb, która będzie systematycznie realizowana, a kryterium kolejności na tej liście określane będzie na podstawie wypunktowanych uciążliwości wnioskujących, (np.zagęszczenie, zły stan lokalu itp.) Tym samym znikną coroczne, zamknięte listy przydziałów, a każdy ubiegający się znajdzie się na liście, (o ile spełniać będzie kryteria materialne i metrażowe). O pracach Komisji będziemy systematycznie informować. M. Szulc

OGŁOSZENIE

Nauczycielska Spółdzielnia Mieszkaniowa "Belfer" w Prabutach informuje, że w budynku przy ul. Brzozowej dysponuje dwoma wolnymi mieszkaniami o pow. 65m² i 81 m² (parter). Cena jednego m² wynosi około 5.300.000 zł \ 530 zł. Blizszych informacji udziela Prezes Oddziału ZNP w Prabutach, Jadwiga Gintowt, tel. 286.

Jezioro Liwieniec odżyje?**Oczyszczalnia czystości!**

Na początku była trudna, ale śmiała decyzja, na końcu słowa burmistrza: "Na tę inwestycję miasto czekało 50 lat, dziś widzimy efekty kilkuletnich przygotowań i starań" (cytujemy za "Kurierem Kwidzyńskim"). Jak doszło do sfinalizowania tej niezmiernie ważnej dla miasta inwestycji? Oczyszczalnia mechaniczna, wybudowana w 1928r miała przepustowość rzędu 800m sześciennych na dobę i była to wielkość wystarczająca na potrzeby ówczesnego miasta. Wraz z rozwojem miasta ilość produkowanych ścieków systematycznie rosła, osiągając ostatnimi czasy nawet wartość 1.100 m.sześciennych na dobę (w sezonie letnim, gdy dochodziły nieczystości z ośrodka w Orkuszu). Nic więc dziwnego, że nieprzerobione nieczystości "przelewały" się przez oczyszczalnię do jeziora, degradując ten unikalny niegdyś rezerwat. Niedrożność "wietrzącego" kanału Młynarka dodatkowo powodowała zaleganie brudu i odpadów w zatoczkach jeziora. Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni stała się żywotną koniecznością. Zarząd był świadomy, że podjęcie tej inwestycji ze środków własnych jest niemożliwe, dlatego rozpoczęto starania o dotacje z funduszy związanych z ochroną środowiska. Jednocześnie zaczęto gromadzić koncepcje rozbudowy, starając się o wyłonienie skutecznej i w miarę taniej. Spośród 11 pomysłów Pracownia Prof. Piotra Kowalika z Politechniki Gdańskiej wskazała na ideę Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Elblągu i Zarząd MiG zlecił tej firmie opracowanie dokumentacji. Po dwóch przetargach, metodą stopniowych eliminacji ta sama firma została również generalnym wykonawcą przebudowy. Prace rozpoczęto we wrześniu 1993r. Udział środków własnych miasta wyniósł 350 mln zł. Brakujące, bagatela, 10 miliardów, skredytowały Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska w Warszawie i Wojewódzki Fundusz z Elbląga. Warunki kredytu są bardzo korzystne. Stopa procentowa wynosi około 9 %, poza tym do momentu osiągnięcia oczekiwanych parametrów ochrony środowiska spłacać będziemy jedynie odsetki. Suma kredytu może zostać przynajmniej w połowie umorzona (aby nie zapeszyć, być może nawet w większej części). Rozruch nowej oczyszczalni rozpoczął się w październiku 1994r. Pierwotnie projekt przewidywał przepustowość rzędu 1.500 m.sześc., w trakcie prac zwiększono ją do 2.000 m.sześc. na dobę. W opinii specjalistów zapewnia to sprawne oczyszczanie na około 30 lat, przy czym system biologiczno -mechaniczny poprawia nie tylko przepustowość oczyszczalni, ale także jej "czyszczącą" sprawność (do 98%). Właśnie z uwagi na sąsiedztwo rezerwatu i systemu rzeki Liwy ma to kapitalne znaczenie i jest powodem szczególnego zainteresowania instytucji ekologicznych. Ciekawostką nowego rozwiązania jest system stawów, do których stopniowo przepuszcza się oczyszczane ścieki, a różnica między tymi stawami a poprzednimi poletkami oczyszczalni jest taka, że do stawów będzie można wpuścić ryby! Nie będzie chyba więcej przypadków, że "ktoś" nocą otworzy jakiś tajny zawór, surowe ścieki pomkną do jeziora, a odpowiedzialne osobistości nabiorą wody (czystej) w usta. Raczej latem obok odgłosów basów i ślepowronów od strony jeziora Liwieniec dojdzie nas naturalny zapach czystej przyrody, czego wszystkim i sobie życzę.

M.S.

O bliższych lub dalszych perspektywach modernizacji sieci telefonicznej w Prabutach mówi się od dawna, tymczasem nadal przybywający do nas goście z radością zabawiają się w "Czterech Pancernych", jak miałem okazję zaobserwować w przypadku mojego szwagra w ostatnim dniu przeszłego roku.

Pal licha korbę, istotniejszym problemem jest od lat wyczerpany limit numerów istniejącej centrali. Wybudowana w 1945r centrala ręczna, rzeczywiście pamiętająca czasy dzielnych czołgistów, miała zrazu pojemność 100 numerów. Jej pierwsza i ostatnia modernizacja miała miejsce w 1951r, kiedy to pojemność wzrosła do 419 numerów i tak, niestety pozostało do dziś. Rozbudowę sieci telefonicznej hamował nie tylko brak centrali, ale stan sieci kablowej, która budowana była przed wojną (obsługiwała centralę automatyczną!; na działy mam jeszcze budkę telefoniczną z lat 20-tych). Funk-

Pożegnamy korbkę telefonu

cjonująca sieć kablowa nie spełnia wymogów elektrycznych i konieczna jest jej wymiana. Władze miasta i gminy wielokrotnie wysuwały propozycje pod adresem Telekomunikacji SA, a w 1990r przekazały tej firmie budynek po byłym PZPR, chcąc zmobilizować monopolistę do większej aktywności na naszym terenie. W rozmowach deklarowano udział własny przy budowie kanałów telefonicznych, chociaż perspektywa rozkopania wszystkich ciągów komunikacyjnych powodowała wstrzymywanie poważniejszych inwestycji drogowych na terenie miasta. Niestety, odzewu nie było, tymczasem TP SA modernizowała telefony Malborka, Ilawy, Kwidzyna. Wreszcie, po części skutkiem interwencji poselskiej, Telekomunikacja SA zainteresowała się Prabutami, zlecając dla celów projektowych aktualizację mapy miasta i gminy Prabuty. Została ona w trybie pilnym opracowana i można się spodziewać, że w 1995r najpierw zostanie zmieniona centrala ręczna na automatyczną, a potem rozpoczną się prace nad siecią kablową. Projekt nowej centrali przewiduje całkowite zabezpieczenie potrzeb na usługi telefoniczne na terenie gminy i miasta Prabuty. Ostatnią fazą inwestycji będzie podłączenie centrali do światłowodu północ -południe. Czy taki optymistyczny scenariusz jest możliwy? Tempo przemian, wbrew powszechnym trudnościom toczy się zaskakująco szybko. W krótkim czasie, nie tylko w naszej gminie zrealizowano szereg przedsięwzięć, na które niegdyś trzeba byłoby czekać dziesięciolecia. Proszę tylko wziąć pod uwagę kwidzyński kinoteatr, rozpoczęty w 1970r i remontowany przez 20 lat oraz pływanię, zrealizowaną w latach 90-tych w rekordowym tempie. W naszym mieście bez wielkiej pompy oddano "wielką pompę", czyli wieżę ciśnień, salę gimnastyczną SP1, ulicę Żeromskiego z kolektorem, wodociąg Kołodziej-Gilwa (następny do Antonina prawie gotowy) i wreszcie oczyszczalnię ścieków. Kiedyś wokół takich spektakularnych sukcesów robiono więcej propagandowego szumu, dzisiaj po prostu goni się cywilizowany świat nie oglądając się na laurowe wieńce. Można przypuszczać, że równie niepostrzeżenie pojawi się w naszych domach kontakt ze światem. Objawem będzie brak miłego głosu telefonistek, konieczność jednorazowej wpłaty (około 2.700.0000) i szokujący wzrost rachunku za telefon. Zachęcamy zainteresowanych do składania wniosków o podłączenie telefonu. Można je składać bezpośrednio w TP SA w Kwidzynie, lub w pokoju Nr 14 naszego Urzędu GiM, gdzie również można uzyskać wszelkie na ten temat informacje.

Z prabuckiego sportu

Piłkarska jesień

Zakończyły się rozgrywki rundy jesiennej sezonu piłkarskiego 1994/95. W rozgrywkach szczebla wojewódzkiego z terenu naszego miasta i gminy udział biorą drużyny MKS "Pogoń" Prabuty, "Pojezierze -Sanatorium" oraz "Bianko" Rodowo. Piłkarze Pogoni rozpoczęli kolejny sezon w ramach najwyższej klasy województwa - okręgowej. Dotyczy to trzech drużyn: seniorów, juniorów i młodzików. Przed rozpoczęciem sezonu na wniosek Zarządu klubu nastąpiła zmiana trenera I zespołu -seniorów. Waldemara Kossaka, wieloletniego szkoleniowca tego zespołu zastąpił Zbigniew Wiśniewski. Jest to szkoleniowiec znany, w przeszłości trenował już piłkarzy w naszym klubie. Apetyty miejscowych kibiców przed inauguracją rozgrywek były bardzo duże, liczone, że będzie to sezon, w którym wywalczony zostanie upragniony awans do trzeciej ligi. Działacze klubu przystępowali do rozgrywek z mniejszym optymizmem. Liczyli, że drużyna będzie w czołwie tabeli, ale obawiali się, czy Pogoń jest w stanie wygrać rywalizację z byłymi "ligowcami" Rodłem Kwidzyn i Powiślem Dzierzgoń. Ich obawy sprawdziły się po rundzie jesiennej. Do rywalizacji o czołowe miejsca dołączyły niespodziewanie drużyny Przeboju Stogi (praktycznie Pomezania II Malbork po bardzo dziwnej fuzji klubów) oraz Olimpia Sztum. Do rundy jesiennej Pogoń wystartowała znacznie osłabiona. Filar zespołu, rasowy napastnik Grzegorz Obiała wyraził chęć gry u sąsiadów z Kwidzyna. Zarząd Pogoni początkowo wypożyczał go do Rodła, jednak po ponownych rozmowach z zawodnikiem i między klubami z dniem 1.X.b.r. podpisany został transfer definitywny. Jednocześnie sfinalizowano transfer bramkarza Piotra Wielgusa, który od dłuższego czasu był wypożyczony do Rodła. Fakty te stanowią wielką stratę dla klubu, Zarząd jednak kierował się dobrem zawodników, którzy uznali, że w Kwidzynie mogą odnosić większe sukcesy sportowe i korzyści osobiste. Oczywiście klub nasz otrzymał stosowne środki finansowe z tytułu kosztów poniesionych na wyszkolenie tych piłkarzy. Pieniądze te zasilily ciągle skromny budżet klubowy. Nowe twarze, jakie pojawiły się w drużynie, to wypożyczony z Pojezierza Bartek Okrój, Stanisław Ptak z Malborka oraz pod koniec rundy Adam Boguszewicz, również z Pojezierza -Sanatorium. Miłym zaskoczeniem było ponowne pojawienie się w bramce weterana boiskowego Janka Gaładzuna. Jego "premiera" wypadła w udanym meczu wyjazdowym z Relaksem Ryjewo, kiedy to przykry wypadek wyeliminował z gry na całą rundę jesienną etatowego bramkarza Roberta Daleckiego. Liczę, że zimowa rywalizacja tych dwóch zdolnych bramkarzy przyniesie ciekawe efekty w rundzie wiosennej. Problemy zdrowotne wyeliminowały również z gry przez długi okres czasu uzdolnionego pomocnika Sebastiana Jarzynkę. Ogólnie Pogoń grała "w kratkę", potrafiąc rozegrać bardzo dobre spotkania np. z Powiślem Dzierzgoń, czy z Unią Susz, ale dając też przysłowiową "plamę" ze Spójnią Sadlinki i Barkasem Tolkmicko. Niestety, rywalizacja z trzema pierwszymi drużynami tabeli (Rodło Kwidzyn, Przebój Malbork i Olimpia Sztum) skończyła się porażkami Pogoni, ale szkoleniowcy powinni wyciągnąć z tych przegra-

nych odpowiednie wnioski. Warto podkreślić przy tym, że przegrany mecz z liderem tabeli był dobrym widowiskiem a nasi piłkarze stawiali dzielny opór pewnym sobie gościom z Kwidzyna. Ostatecznie Pogoń skończyła rundę jesienną na 6 miejscu z 15 punktami i, niestety, z ze stratą już 8 punktów do lidera. Tabelę zdecydowanie zamykają sąsiedzi z Susza (5 pkt.) i Technik Rakowiec z 2 pkt. Niestety, bardzo słabo wypadli juniorzy Pogoni, okupując po rundzie jesiennej ostatnie miejsce z dorobkiem jedynie 5 punktów. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne, od znacznego osłabienia zespołu po niezbyt poważne angażowanie się w treningi niektórych młodych zawodników. Prawdą jest też, że w niektórych meczach zabrakło trochę sportowego szczęścia i kończyły się one jednobramkową przegraną. No cóż, sportowe przysłowie mówi również, że szczęście sprzyja lepszym, życząc trenerowi Leszkowi Łukaszewskiemu udanych zimowych przygotowań i opuszczenia na wiosnę pozycji "czerwonej latarni". Podopieczni Grzegorza Kasprzaka po niezbyt udanym starcie zakończyli swoje okręgowe rozgrywki młodzików w środkowej strefie tabeli, na 7 miejscu z dorobkiem 13 punktów. Zarząd klubu "Pogoń" optymistycznie patrzy w przyszłość, oceniając występy najmłodszych piłkarzy. Rewelacyjnie w grupie pierwszej A-klasy piłkarskiej wypadł beniaminek rozgrywek Bianco Rodowo. Na 12 drużyn występujących w tej grupie zespół ten zajął 4 miejsce z dorobkiem 13 punktów, ustępując tylko A-klasowym potentatom z ambicjami na ligę okręgową: LZS Waplewo, Powiśle Stary Targ i LZS Pastwa. Gratulujemy! O tej obiecującej drużynie, jej zamierzeniach i kłopotach w następnym numerze gazety, gdzie zamieścimy rozmowę z trenerem piłkarzy z Rodowa, mgr Jerzym Grębowskim. Niestety, nasz drugi A-klasowiec, ambitny zespół Pojezierza -Sanatorium wypadł bardzo słabo, zamykając po rundzie jesiennej tabelę z dorobkiem 4 punktów. Niewątpliwie jedną z przyczyn jest odejście czołowych zawodników Okroja i Boguszewicza, wobec braku przy tym obiecujących następców czy wychowanków. Przepuszczamy jednak, że zaangażowanie Jarka Urbanowicza i ambicja jego kolegów uratuje na wiosnę A-klasową przyszłość zespołu.

Oto tabele rozgrywek piłkarskich szczebla wojewódzkiego po zakończeniu rundy jesiennej:

Elbląska okręgówka:		
1. Rodło Kwidzyn	23: 3	57-11
2. Przebój Malbork	19: 7	28- 9
3. Olimpia Sztum	18: 8	33-19
4. Pomowiec Gronowo	16:10	19-13
5. Powiśle Dzierzgoń	15:11	34-18
6. POGOŃ PRABUTY	15:11	25-23
7. Barkas Tolkmicko	14:12	28-16
8. Spójnia Sadlinki	14:12	13-18
9. Relax Ryjewo	13:13	23-31
10. Żuławy Nowy Dwór	11:15	23-37
11. Jurand Lasowice	10:16	22-29
12. Zalew Frombork	7:19	19-42
13. Unia Susz	5:21	15-36
14. Technik Rakowiec	2:24	11-47

...z prabuckiego sportu

Udana wizyta biegaczy w Szwecji

Na zaproszenie władz zaprzyjaźnionego miasta Tingsryd w dniach 26-29.VIII.b.r. przebywała w tym mieście grupa sportowców- biegaczy z naszego miasta i gminy. Pod opieką Jędrzeja Krasinińskiego, nauczyciela S.P. w Rodowie oraz członka Zarządu Miasta Włodzimierza Dawidowskiego na biegi przełajowe w małej miejscowości V.,ckels.,ng wyjechali następujący sportowcy: Dorota Gudyn i Izabela Jaworucka z SP Nr 2 w Prabutach, Barbara Wilary, Sebastian Sobczuk, Grzegorz Jaźwiński i Bartłomiej Piszczek z SP Nr 1 w Prabutach, Renata Thiel, Małgorzata Jagielska i Małgorzata Zajac z SP Rodowo, Jacek Sobucki z Zespołu Szkół w Prabutach oraz 30-latek Tomasz Kryszkiewicz. Wyprawa za morze okazała się bardzo udana zarówno pod względem sportowym jak i turystycznym. Gospodarze od momentu powitania na bazie promowej w Karlskronie otaczali nas ogromną troskliwością i serdecznością. Zakwaterowano nas w malowniczo położonym schronisku dziecięcym nad jeziorem, skąd gospodarze zabierali nas na wycieczki, pokazując bardzo atrakcyjne pod względem turystycznym okolice Tingsryd. Biegi przełajowe w Vackelsang odbywają się corocznie już od 26 lat, w ostatnią niedzielę sierpnia. Są to zawody dla wyczynowców i amatorów, przeprowadzane w różnych kategoriach wiekowych. Najmłodszy, uczniowie klas I biegli na dystansie 2600 m, starsi na 5000 i 9000m, zaś dorośli dokładnie na 21900m. We wzorowo przeprowadzonej imprezie brała udział duża liczba osób, biegano wręcz całymi rodzinami. Nasi zawodnicy, ku zaskoczeniu gospodarzy zaprezentowali się bardzo dobrze, mimo, że przed samym startem dolegliwości żołądkowe wyeliminowały z zawodów Renatę Thiel z Gdakowa, na której dobrą pozycję liczył Jędrzej Krasiniński. Jednak pozostałe jego wychowanki wypadły wręcz rewelacyjnie. W kategorii dziewcząt rocznika 1978 -79 wygrała Małgosia Zajac, zaś na 3 pozycji uplasowała się Małgosia Jagielska. Pozostali nasi zawodnicy zajmowali w swoich kategoriach wysokie, punktowane miejsca. Na podkreślenie zasługuje fakt wywalczenia 6 miejsca przez Tomasza Kryszkiewicza w biegu głównym na dystansie 22 km. Wszyscy nasi biegacze otrzymali pamiątkowe znaczki i czapeczki oraz cenne nagrody rzeczowe. W rozmowach z władzami zaprzyjaźnionego miasta zapewniono nas, że również w 1995r nasi biegacze mogą liczyć na zaproszenie. Koszty naszego pobytu w Szwecji pokryli gospodarze, zaś nasza Rada Miasta oraz częściowo rodzice pokryli koszty podróży promowej.

Elbląska A Klasa, grupa I

1. LZS Waplewo	20: 2	29- 5
2. Powiśle Stary Targ	19: 3	32-15
3. LZS Pastwa	15: 7	26-16
4. BIANKO RODOWO	13: 9	21-13
5. Olimpia Kisielice	12:10	39-29
6. Błyskawica Postolin	11:11	29-24
7. Tęcza Szropy	11:11	21-28
8. LZS Nowa Wioska	8:14	25-27
9. Pogoń Gardeja	8:14	11-28
10. Powiśle Czernin	7:15	17-40
11. Agat Jegłownik	4:18	12-23
12. POJEZIERZE SAN. PRABUTY	4:18	11-25

Sukcesy szachistów

Drużyna szachistów MKS "Pogoń" odniosła duży sukces, zajmując w zakończonych drużynowych mistrzostwach okręgu elbląskiego II miejsce, ustępując jedynie zespołowi Start - Zakrzewo Elbląg. W całych rozgrywkach drużyna nasza przegrała tylko 1 mecz, raz zremisowała, w pozostałych spotkaniach zwyciężyła. Trzon naszej mocnej ekipy tworzą: Jan Bożek, Andrzej Włodarski, Tomasz Piasecki, Olaf Sołoducha, Rafał Gunajew, Andrzej Bożek, Emilia Suchomska, Andrzej Konieczny, Anna Tamska i Marek Sawicki. Emilia Suchomska jest utytułowaną zawodniczką w tym zespole, bowiem jest aktualnie mistrzynią województwa kobiet oraz mistrzynią junierek starszych woj. elbląskiego. Szachistka ta wspólnie z Olafem Sołoduchą (wice mistrz województwa w grupie chłopców) uczestniczyli w Półfinałach Mistrzostw Polski Juniorów, gdzie w bardzo silnej obsadzie uplasowali się w środkowej strefie tabeli. Młodymi "nadziejami" naszych szachistów są: Tomasz Tamski, Anna Tamska, Wojtek Próchnicki, Dawid Breitenbach, Jacek i Daniel Galiniewscy. W organizowanych przez sekcję miejskich rozgrywkach turniejowych w partiach 15, 30 i 90- cto minutowych zdecydowanym zwycięzcą został Olaf Sołoducha przed Andrzejem Włodarskim, Janem Bożkiem i Tomaszem Piaseckim. W turniejach tych uczestniczyły 32 osoby. Ciekawostką jest też, że Rafał Gunajew, uczestnicząc w turnieju otwartym w Kwidzynie, jako jedyny pokonał grający w turnieju komputer szachowy. Gratulujemy sukcesów i życzymy panu Janowi Bożkowi i jego podopiecznym dalszych zwycięstw na szachownicach.

Dział sportowy Gazety redaguje
Włodzimierz Dawidowski



USŁUGI POLIGRAFICZNE I REKLAMOWE

82-200 Malbork, Stare Miasto 21, tel. (055) 26 78

Kompleksowe usługi

- ✓ komputerowy skład wydawniczy: ulotki, plakaty, etykiety wizytówki, foldery
- ✓ sitodruk: nadruk na folii samoprzyl. tkaninie (FLAGI, koszulki, kombinezony robocze) i inne
- ✓ tampondruk: nadruk na długopisach, zapalniczkach i różnych gadżetach reklamowych
- ✓ laminowanie: IDENTYFIKATORY!
- ✓ Reklama: kasetony świetlne, witryny, szyldy

